

Wojciech Piasek

<https://orcid.org/0000-0002-5997-5844>

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Historia historiografii i antropologia historyczna – przypadki i diagnoza

Zarys treści: W artykule podejmuję zagadnienie antropologizacji historii historiografii. Wskazuję na nową perspektywę podmiotową w historii historiografii jako symptom jej antropologizacji. Omawiam dwie funkcjonujące w niej propozycje wprowadzenia tej nowej perspektywy podmiotowej do badań historiograficznych, które widzą historię jako zjawisko kulturowe, a samą kulturę postrzegają w sposób antropologiczny. Każda z nich związana jest z rozszerzeniem dotychczasowych badań o przeżywaną i doświadczaną codzienność inspirowanym historią codzienności (*Alltagsgeschichte*). Omawiam te propozycje w kontekście kwestii rozwiązania łamigłówki – relacji między jednostką a kulturą. Przedstawiam także, jak zostały one przyjęte przez historyków historiografii. Na końcu zaś proponuję autorskie rozwiązanie łamigłówki na gruncie historii historiografii i jej antropologizacji.

The content outline: In this article, I address the issue of anthropologisation of the history of historiography. I point to a new subjective perspective in the history of historiography as a symptom of its anthropologisation. I discuss two proposals functioning in it to introduce a new subjective perspective to historiographic research, which sees history as a cultural phenomenon and perceives culture itself in an anthropological way. These proposals are related to the extension of previous research to include everyday life as lived and experienced inspired by the history of everyday life (*Alltagsgeschichte*). I discuss these proposals in the context of solving the puzzle – the relationship between the individual and culture. I also present how they were accepted by historians of historiography. Finally, I propose my own solution to it in the context of the history of historiography and its anthropologisation.

Słowa kluczowe: historia historiografii, antropologizowanie historii historiografii, historia codzienności, jednostka a kultura

Keywords: history of historiography, anthropologizing the history of historiography, history of everyday life, individual and culture

Tomasz Pawelec trafnie zauważył, że kiedy przyglądamy się dziejom historii historiografii, to widzimy, że dynamika jej przemian jest swoistym odbiciem ogólnej dynamiki przemian historiografii. Historycy historiografii, podobnie jak historycy,



którzy w początkach swej profesji upamiętniali dokonania wielkich postaci, na starcie swojej refleksji naukowej rozpoczynali od upamiętniania dokonań „wielkich mistrzów” historii. Wraz z przechodzeniem historyków od badań dokonań wybitnych indywidualności do analizowania działań podmiotów zbiorowych i różnych sfer społecznej aktywności historycy historiografii podjęli badania nad zbiorowymi podmiotami dziejopisarскими i rozważali „coraz dalej i szerzej sięgając sieć «wewnętrznych» i «zewnętrznych» uwarunkowań praktyki badawczej”¹. Podobne zjawisko dostrzega Pawelec, przyglądając się, jak historycy historiografii rozumieli działalność naukową historyków. Zmieniało się to „w rytmie przemian w postrzeganiu własnej profesji przez samych historyków (a także metodologów historii). Kiedy więc w dziejopisarstwie powstawały kolejne szkoły, kierunki czy paradygmaty, lansowane przez nie światopoglądy i rozwijane konceptualizacje – albo chociaż niektóre elementy – niejednokrotnie znajdowały odzwierciedlenie również w sferze dociekań historiograficznych”².

Zastanawiając się nad relacją między antropologią historyczną a historią historiografii, nie chcę, by przyjęło to kształt filozoficznego ślizgania się po temacie. O wiele ciekawsze jest poruszanie się po twardym gruncie, który tworzą badacze, ich refleksje oraz prace – tytułowe przypadki. W związku z tym w swoich rozważaniach o relacjach między historią historiografii a antropologią historyczną wychodzę od podjętej w ostatnim czasie w rodzimym środowisku historyków historiografii i metodologii historii dyskusji nad podmiotową historiografią i biografistyką historiograficzną oraz nielicznymi efektami tej dyskusji w postaci monografii³. Kontynuując to, co napisał Pawelec, można powiedzieć, że aktualny nawrót zainteresowania w ramach historii historiografii do historiografii podmiotowej i biografistyki, przy jednoczesnej refleksji nad jej nowym kształtem inspirowanym historią codzienności (*Alltagsgeschichte*), jest tym razem wynikiem przecięcia się historii historiografii i antropologii historycznej⁴. Jest on konceptualizowany przeze mnie jako jej antropologizowanie.

¹ D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Historia historiografii jako studium codzienności historyków (zarys programu badawczego)*, w: *Gra i konieczność. Zbiór rozpraw z historii historiografii i filozofii historii*, red. G.A. Dominiak, J. Ostoja-Zagórski, W. Wrzosek, Bydgoszcz 2005, s. 255–256.

² Tamże, s. 256.

³ *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2017; „Sensus Historiae” 12, 2013, nr 3, s. 105–174. W dyskusji opublikowanej na łamach tego czasopisma wzięli udział m.in. K. Polasik-Wrzosek, *Biografia jako gatunek w domenie historii historiografii*, s. 105–108; J. Maternicki, *Monografie historyków: nowe spostrzeżenia i uwagi*, s. 109–128; W. Telwak, *Monograficzne hruszewskiana: próba uogólnienia*, s. 137–144; L. Zaskilniak, *Stan i problematyka monografii historyków we współczesnej Ukrainie*, s. 137–144; J. Kolbuszewska, *O psychologiczny wymiar badań historiograficznych*, s. 157–166; M. Hoszowska, *Problem opracowywania monografii historyków – głos w dyskusji*, s. 173–174; zob. też *Wprowadzenie do monografii: R. Stobiecki, Historycy polscy wobec wyzwań XX wieku*, Poznań 2014.

⁴ W połowie lat 70. *Alltagsgeschichte* zakwestionowało teoretyczną i metodologiczną hegemonię *Strukturgeschichte* i prowadziła kampanię na rzecz zbudowania radykalnie nowego paradygmatu

Unikając w tym miejscu dyskusji nad wariantami antropologii historycznej i jej odmiennościami, chcę zauważyć, że wśród podobieństw składających się na jej charakterystykę można wskazać m.in. mikrohistoryczną perspektywę badań. Tak też jest w historii codzienności (*Alltagsgeschichte*)⁵. Najczęściej postrzegana jest ona jako zerwanie z makrohistorycznymi i scjentystycznymi konceptualizacjami na rzecz konceptualizacji mikrohistorycznych – porzucenie wielkich kwestii ogólnospołeczno-strukturalnych na rzecz historycznych „drobiazgów”. Mikrohistoryczną perspektywę w antropologii historycznej stawiam w odmiennym kontekście. Konstytuuje ją relacja między jednostką a kulturą w antropologicznym jej rozumieniu. Jest to dla mnie perspektywa podmiotowa – „punkt widzenia tubylca”⁶.

Chcę wyraźnie podkreślić, że wskazując na nowe zainteresowanie perspektywą podmiotową w historii historiografii i biografistyką historiograficzną, uznaję je jedynie za symptom, pewną cechę stanu, w którym znajduje się „pacjent” – historia historiografii, a w zasadzie badacze, którzy deklarują się jako przedstawiciele tej dyscypliny. Pozostając przy metaforze medycznej, nie oznacza on jednak „choroby”, to jedynie jeden z jej „objawów”, który moim zdaniem można przyporządkowywać niektórym z nich i rodzimej historii historiografii. Symptom ten wskazywałby na rozwój „choroby” – antropologizację historii historiografii. Szczegółowe przyjrzenie się mu pozwala na diagnozę stanu „pacjenta” oraz rozwoju samej „choroby”, której objawy rozpoznajemy.

Przedstawiając nowe zainteresowanie perspektywą podmiotową w historii historiografii, potraktuję je jako propozycję rozwiązania „naukowej łamigłówki” dotyczącej relacji między jednostką a kulturą⁷. Stają przed nią wszyscy podejmujący badania podmiotowe w ramach konceptualizacji świata człowieka poprzez antropologiczne pojęcie kultury jako kontekstowej, partykularnej i systemowej całości, które za sprawą antropologizacji humanistyki stałą się czymś powszechnym⁸. Na marginesie można dodać, że dziś przedstawiciele humanistyki nie zawsze są świadomi, że „mówią prozą” i wykorzystują antropologiczne rozumienie kultury.

Najciekawszy, gruntownie przemyślany, głos w toczącej się dyskusji nad podmiotową historiografią należy do Tomasza Pawelca i Doroty Malczewskiej-Pawelec⁹.

społecznych badań historycznych. *Alltagsgeschichte* wyłoniła się z niezadowolenia młodszego pokolenia historyków społecznych strukturalną historią społeczną (*Strukturgeschichte*) skonstruowaną przez Hansa-Ulricha Wehlera, Jürgena Kockę i „szkołę” z Bielefeld; zob. *Alltagsgeschichte. Zur Rekonstruktion historischer Erfahrungen und Lebensweisen*, red. A. Lütke, Frankfurt am Main 1989; *Historia społeczna, historia codzienności, mikrohistoria*, red. W. Schulze, tłum. A. Kopacki, Warszawa 1996.

⁵ W. Schulze, Wprowadzenie, w: *Historia społeczna, historia codzienności...*, s. 9–26.

⁶ R. Nahirny, *Losy naukowej łamigłówki. Clifford Geertz, mikrohistorie i podmiotowość*, Wrocław 2011, s. 21–26.

⁷ Zob. R. Nahirny, dz. cyt.

⁸ Zob. *Antropologizowanie humanistyki. Zjawisko – proces – perspektywy*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, Olsztyn 2009.

⁹ Analizowałem szeroko tę propozycję w: W. Piasek, *Jadwiga Lechicka: „kobieta nowa i nowoczesna”. Kulturowy porządek i relacja płci w historiografii polskiej*, Toruń 2022.

Poza teoretycznymi artykułami wcielają oni w życie swoje teoretyczną refleksję w pracy Karol Szajnocha: *codziennosc – kobiety – historiografia*¹⁰. Początki propozycji Pawelców związane są z ich badaniem lwowskiego środowiska historycznego. W pierwszym programowym artykule *Historia historiografii jako studium codzienności historyków* w sposób jednoznaczny odwołują się oni do *Alltagsgeschichte*¹¹. Podobnie jest w monografii o Szajnosze, gdzie piszą m.in.: „w badaniach nad codziennością chcielibyśmy nawiązać do perspektywy rozwijanej w ramach niemieckiej *Alltagsgeschichte*”¹². Antropologiczne rozumienie kultury w ich przypadku niewątpliwie jest częścią tej propozycji nie tylko za sprawą inspiracji historią codzienności¹³.

Koncentrując się przede wszystkim na propozycji Pawelców, z racji jej dogłębnego przemyślenia i wysokiej samoświadomości metodologicznej autorów, odniosę się także do pracy Jolanty Kolbuszewskiej i założeń, które przedstawiła na jej wstępie oraz artykułów. Jej praca *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a społeczną służbą* ukazała się kilka lat wcześniej niż praca Pawelców o Szajnosze, ale później niż ich pierwsze artykuły dotyczące propozycji historii historiografii jako studium codzienności¹⁴. W swojej propozycji nowych badań podmiotowych w historii historiografii odwołuje się ona wprost do Pawelców i historii codzienności, pośrednio zaś do *Alltagsgeschichte*, powołując się na ich artykuły dotyczące badań nad środowiskiem historycznym Lwowa. Kolbuszewska poza monografią o Korzonie podjęła problem podmiotowych badań w historii historiografii i historii codzienności jeszcze w trzech artykułach¹⁵. W monografiach

¹⁰ D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Historia historiografii jako studium...*, s. 255–264; ciż, *Życie codzienne lwowskich historyków w XIX stuleciu. Karol Szajnocha i Henryk Schmitt*, w: *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*, red. L. Zaszkilniak, J. Maternicki, Lwów 2006, s. 19–40; T. Pawelec, *Biografistyka w obrębie historii historiografii – uwagi z doświadczenia płynące*, w: *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych...*, s. 51–67; D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Karol Szajnocha: codzienność – kobiety – historiografia*, Katowice 2019. We wstępie do tej pracy, w którym przedstawione są założenia badań, powtórzona jest propozycja badań podmiotowych w historii historiografii wyłożona w artykule Pawelca. A w przypisie nr 14 autorzy, nawiązując do artykułu *Biografistyka w obrębie*, piszą: „Niniejsze opracowanie można poniekąd potraktować jako próbę praktycznego «przetestowania» niektórych z propozycji zawartych w tym artykule; tamże, s. 12.

¹¹ D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Historia historiografii jako studium...*, s. 258–260.

¹² Ciż, *Karol Szajnocha...*, s. 24.

¹³ W innym miejscu sygnalizowałem związek wykorzystywanej przez Pawelca społeczno-regulacyjnej teorii kultury Jerzego Kmity z antropologią kultury; W. Piasek, dz. cyt., 29–31; zob. M. Buchowski, *Jerzy Kmity dla antropologów*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2012, nr 4, s. 409–412.

¹⁴ J. Kolbuszewska, *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a społeczną służbą*, Łódź 2011.

¹⁵ Taż, *Historia codzienności i prywatności jako perspektywa badawcza w historii historiografii*, w: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Olsztyn 2013, s. 14–20; taż, *Życie codzienne historyków polskich w Warszawie przełomu XIX i XX stulecia – wybrane aspekty*, w: *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach*

z ostatnich lat, dotyczących badań nad awansem uniwersyteckim polskich historyczek, nie odgrywa ona już znaczenia¹⁶.

Kolbuszewska podobnie jak Pawelcowie stanęła przed koniecznością rozwiązania wspomnianej łamigłówki. W jej wypadku mamy niewątpliwie do czynienia z eklektyzmem w zakresie rozumienia kultury. Uważam jednak, że za sprawą chociażby inspiracji podstawę stanowi tu jej postrzeganie jako wytworzonego historycznie pewnego całościowego sposobu życia właściwego dla konkretnej grupy ludzi – wspomnianego antropologicznego jej rozumienia jako kontekstowej, partykularnej i systemowej całości.

Swoją propozycję badań Pawelcowie traktują jako pogłębienie wyjściowego zidentyfikowania dziejopisarstwa będącego złożonym wytworem kultury¹⁷. Jest to według nich standard w poważnych badaniach. Według nich rozumienie historii jako wytworu kultury przyjmuje współcześnie różne formy w refleksji historii historiografii, często niewspółmierne. Wskazują oni na:

rekonstruowanie poziomów i form myśli historycznej właściwych dla danego dziejopisa, metafor głębokich wyznaczających zasady oraz kierunki jego refleksji i formę jego narracji, jego kategorii analizy historycznej, na rozpoznawaniu jego udziału w procesach instytucjonalizacji badań historycznych [...] jego wkładu w reprodukcję wspólnoty badaczy [...] oraz podtrzymywanego przez nią zespołu idei na temat dziejów, względnie [...] na uchwycenie momentów, w których pewne czynniki „zewnętrzne” tak albo inaczej oddziaływały na jego dokonania na niwie poznawania tego co minione itd.¹⁸

Pawelcowie nie piszą wprost, jaką konkretnie teorię kultury chcą pogłębić. Na podstawie dotychczasowej praktyki badawczej (inspiracji w niej społeczno-regulacyjną teorią kultury) oraz uwag porozrzucanych w artykułach należy uznać, że u Pawelców kultura sprowadzona jest do umysłu. Istota kultury tkwi w ładzie ideacyjnym, który składa się z form istniejących w ludzkich umysłach. Normy i zasady porządkują doświadczenie i stanowią podstawę organizowania i interpretowania świata. Takie rozumienie kultury sprowadza się w praktyce badawczej do opisu ukrytych zasad regulujących zachowanie, zespołu ideacyjnych norm i zasad zawartych w głowach jej uczestników. Stanowią one kontekst strukturalny dla doświadczenia, organizowania i interpretowania świata przez człowieka. Kontekst ten jest pierwotny wobec ich jednostkowego uświadamiania przez członków danej kultury. Dlatego to on stoi na pierwszym miejscu. Celem badania jest on sam, a nie jego jednostkowe przejawy.

1772–1918. *Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów*, red. W. Łazuła, D. Szymczak, Poznań 2015, s. 121–130; też, *O psychologiczny wymiar...*, s. 156–165.

¹⁶ Taż, *Kobiety w drodze na naukowy Olimp... Akademicki awans polskich historyczek (od schyłku XIX wieku po rok 1989)*, Łódź 2020; też, *Kobiety na naukowym Olimpie? Łódzkie adepty Klio w latach 1945–1989*, Łódź 2021.

¹⁷ T. Pawelec, *Biografistyka w obrębie historii historiografii...*, s. 63.

¹⁸ Tamże.

Takie rozumienie kultury za Wojciechem J. Bursztą można określić jako funkcjonalistyczno-systemowe. Przy czym nie odwołuje się tu on do konkretnych teorii kultury obecnych w antropologii kulturowej, przykładowo funkcjonalizmu Bronisława Malinowskiego i jego następców, ale ma na myśli pewien ideał poznawczy, przekraczający granice jakiegokolwiek konkretnej antropologicznej teorii kultury. Obejmuje w zasadzie wszystkie teorie kultury obecne w antropologii do lat 80., kiedy taka jej konceptualizacja wzbudziła gwałtowną krytykę¹⁹. Pogląd ten oczywiście nie zaprzecza istnieniu człowieka pojedynczego ani jego indywidualności. Nie widzi jednak potrzeby zajmowania się nią. Człowiek jest wyłącznie przedstawicielem określonej grupy społecznej, etnicznej, podporządkowany wzorom i formom kulturowym czy też instytucjom społeczno-kulturowym, które stanowią strukturalny kontekst humanistyczny (struktury kolektywne), oraz strukturom naturalnym (struktury w ogóle niezależne od doświadczeń człowieka)²⁰.

Pawelcowie chcą zatem pogłębić funkcjonalistyczno-systemowe rozumienie kultury o perspektywę podmiotu. Wskazują na dwie możliwe opcje badań. W jednej z nich w centrum uwagi znajduje się określona historiografia jako wytwór konkretnego historyka, która ma podlegać wielopoziomowej, systematyzującej interpretacji i rozpoznaniu obejmującemu przesłanki

(1) [...] jego zaistnienia, poczynając od tych związanych z „wewnętrzną” logiką nauki historycznej, poprzez kolejne poziomy logiki „zewnątrznej”, aż do tych łączących się z najszerzej rozumianymi okolicznościami drogi życiowej swojego twórcy;

(2) konsekwencje, jakie rodził on na różnych obszarach, poczynawszy od tych przynależnych do dziejów nauki historycznej, aż do tych związanych z życiem i osobowością historyka²¹.

Druga opcja, bardziej ceniona przez Pawelców, oparta byłaby na klasycznym schemacie biograficznego opracowania. W kolejne etapy i momenty życia historyka wpisany byłby ciąg synchronicznych analiz strukturalnych. Rekonstruowałyby one:

sieci współzależności występujące między poszczególnymi obszarami egzystencji czy też sferami dokonań badanej postaci w konkretnej fazie życiowej, wychodząc od pytania o to, jak w całej tej sieci zaistniała i jak się sytuowała aktywność dziejopisarska opisywanego podmiotu, jakie role/funkcje tam pełniła oraz jakie efekty generowała w poszczególnych obszarach jego życia. Naturalnym elementem analizy strukturalnej musi być także ponawiany przy rozważaniu każdej kolejnej fazy rekurs do wszystkich tych ponadindywidualnych i ponadosobowych wyznaczników oraz efektów jednostkowego praktykowania historiografii, na których zwyczajowo koncentrują się historycy historiografii²².

¹⁹ W.J. Burszta, *Teoria kultury, czyli „dłużej klasztoru niż przeora”*. *Kultura jako przedmiot badań*. *Studia filozoficzno-kulturoznawcze*, red. B. Kotowa, J. Sójka, K. Zamiar, Poznań 2001, s. 164–165.

²⁰ Zob. E. Hałas, *Znaczenie i wartości społeczne. O socjologii Floriana Znanieckiego*, Lublin 1990, s. 35–36.

²¹ T. Pawelec, *Biografistyka w obrębie historii historiografii...*, s. 66–67.

²² Tamże, s. 66.

Opcja ta miałaby dostarczyć odpowiedzi nie tylko na dotychczas stawiane pytania przez badaczy, ale jednocześnie ukazywać:

Jak uprawianie historii „mieściło” się w cyklu życia historyka, skąd on czerpał niezbędne zasoby motywacyjne, co mu ono „dawało” i co „zabierało”, nie tylko w wymiarze profesjonalno-zawodowym, ale i prywatnym, osobistym, rodzinnym, codziennym itd. Dają nadzieję na pokazanie – diachronicznie i zarazem synchronicznie – jak w polu życia określonego człowieka mógł zaistnieć i funkcjonować historyk. Takie dopiero studium nazwałbym „rzeczywistą” czy „optymalną” monografią historyka²³.

Człowiek pojedynczy w propozycji badań podmiotowych w historiografii Pawelców jest reprezentowany przez cykl życia, który ujęty jej poprzez codzienność – życiowe doświadczenia odsłaniające osobowość/charakter historyka.

Z powyższych wypowiedzi wynika, że mamy tu do czynienia z uzupełnieniem funkcjonalistyczno-systemowego rozumienia kultury o podmiotowy aspekt. Pawelcowie dążą do integracji go w ramach swojej propozycji z innymi kwestiami podejmowanymi przez historyka historiografii, by nadać mu równorzędny status. Nadal jednak jest to tylko uzupełnienie. W pierwszej propozycji te inne kwestie to „wewnętrzna” logika nauki historycznej, dalej logiki „zewnętrzne”, które są hierarchizowane, „droga życiowa twórcy” zajmuje kolejne w tej hierarchii miejsce. Do kwestii hierarchiczności jeszcze wrócę w dalszej części moich analiz. W drugiej propozycji jest mowa o ponadindywidualnych i ponadosobowych wyznacznikach oraz efektach jednostkowego praktykowania historiografii, na których skupiają się tradycyjnie historycy historiografii.

Wspominaną łamigłówkę dotyczącą relacji między jednostką a kulturą Pawelcowie rozwiązują w ten sposób, że proponują funkcjonalistyczno-systemowe ujęcie kultury w rozszerzonym ujęciu. Odwołując się do dyskusji w niemieckiej historiografii odnoszącej się do historii codzienności (*Alltagsgeschichte*), można stwierdzić, że mamy tu do czynienia z podobną sytuacją, jaką w niej obserwujemy. Przedstawiciele historii społecznej po początkowej krytyce historii codzienności uznali, że w gruncie rzeczy można ją pogodzić z ich ujęciem ogólnospołeczno-strukturalnym poprzez rozszerzenie historii społecznej i jej integrację w jego ramach²⁴.

²³ Tamże.

²⁴ J. Kocka, *Perspektywy historii społecznej w latach dziewięćdziesiątych*, w: *Historia społeczna, historia codzienności...*, s. 47–57. Na marginesie zauważmy jedynie, że w historii codzienności badającej historię społeczną w jej doświadczalnym i subiektywnym wymiarze ma miejsce próba przekroczenia rozróżnienia między jednostką a kulturą fundującego myślenie o rozszerzaniu dotychczasowych badań. Na ile jest ona udana? Zostawiam to pytanie bez odpowiedzi. Badanie codziennych doświadczeń ludzi w ich konkretnych sytuacjach życiowych jest w każdym razie badaniem rzeczywistości wyłaniającej się z interakcji (ciągłych negocjacji i sporów). Jest ona dzięki nim nieustannie konstruowana, tworzona przez jej uczestników; zob. H. Medick, „Missionare im Ruderboot”. *Ethnologische Erkenntnisweisen Herausforderung an die Sozialgeschichte*, w: *Alltagsgeschichte. Zur*

Jolanta Kolbuszewska w swojej książce *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a społeczną służbą*, jak już zaznaczyłem powyżej, wychodzi z podobnych założeń jak Pawelcowie, jednak nie tak gruntownie teoretycznie i systematycznie przemyślanych jak to występuje u nich. Badaczka również pragnie pogłębić dotychczasowe badania w ramach rozumienia historii jako dziedziny kultur. Powołując się na Wojciecha Wrzosa oraz Jana Pomorskiego, stwierdza, że historyk bada inną kulturę w świetle kultury własnej²⁵. Píše, że każde pokolenie studiuje dzieje w „związku ze swoją sytuacją społeczno-kulturową «wplatając osobiste nici w płótno historycznej tradycji»”²⁶.

We wstępie do pracy o Korzonie píše:

w swych rozważaniach nawiązuję do próby aplikacji perspektywy badawczej, jaką niesie ze sobą historia codzienności [...] postulowanej i podjętej przez Dorotę Malczewską-Pawełec i Tomasza Pawelca. Doświadczenie jednostki, towarzyszące jej przeżycia (emocje) oraz ich wpływ na płaszczyznę zawodowej aktywności historyków, stanowiły dla wyżej wymienionych badaczy ważny problem. Ich uwaga kierowała się ku subiektywnemu wymiarowi codzienności, ku konstruowaniu i produkcji znaczeń w jej obrębie²⁷.

Inspirację historią codzienności opatruje enigmatycznym zastrzeżeniem, że perspektywa antropologiczna czy badanie „struktur codzienności, w znaczeniu braudelowskim” nie stanowią bezpośredniej inspiracji dla jej badań i zwraca się „w kierunku uchwycenia «ducha epoki»” i psychiki jednostki²⁸. Lektura książki oraz artykułów wskazuje, że prawdopodobnie chodzi tu o podkreślenie zainteresowania ogólnym stanem umysłu odnoszącym się do życia zbiorowego, ale i indywidualnej świadomości, kulturowymi regułami percypowania i doświadczania działań i zachowań określanych mianem codzienności, a nie samymi działaniami. W innym miejscu pracy czytamy:

Historia historiografii uprawiana jako studium codzienności historyków pozwala [...] zarysować niezwykle obiecujący obszar poszukiwań, w efekcie których możemy pokusić się o odtworzenie losów „bohaterów z krwi i kości”, postaci wielowymiarowych, nie zaś ograniczonych do uprawianej profesji. Stanowi swoiste antidotum na odhumanizowanie i odpersonalizowanie refleksji historiograficznej. Umożliwia dotarcie do sfery człowieczeństwa; upomina się o ważny, ludzki wymiar w refleksji nad dziejami piśmiennictwa²⁹.

Rekonstruktion..., s. 50–52; por. *Mikrogeschichte – Makrogeschichte: komplementär oder inkommen-surabel?*, red. J. Schlumbohm, Göttingen 1998; P. Steege, A.S. Bergerson, M. Healy, P.E. Swett, *The History of Everyday Life. A Second Chapter*, „The Journal of Modern History” 2008, nr 2, s. 359–378.

²⁵ J. Kolbuszewska, *Tadeusz Korzon (1839–1918)...*, s. 104.

²⁶ Tamże, s. 103.

²⁷ Tamże, s. 6.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, s. 6–7.

Doprecyzowując swoje nawiązanie do historii codzienności, pisze, że stara się pokazać „zjawiska kulturowe w powiązaniu z procesami społeczno-politycznymi i społeczno-ekonomicznymi”. Odwołując się do Norberta Eliasa, zaznacza, że uczynił on „codziennność ważnym podmiotem naukowych dociekań” i podobnie jak on pragnie „łączyć historie codzienności i doświadczeń ludzkich z dziejami procesów i przemian społecznych”³⁰.

Dwa lata po ukazaniu się pracy o Korzonie, w 2013 r. Kolbuszewska wydała artykuł *Historia codzienności i prywatności jako perspektywa badawcza w historii historiografii*, w którym zbiera swoje poglądy dotyczące znaczenia badań codzienności w podmiotowych badaniach historii historiografii, zawarte we wstępie do tej pracy. Pisze w nim m.in.

Życie twórcy wydaje się prawomocnym obszarem poszukiwań prawdy o nim i o kulturze, której jest spadkobiercą. Oddzielenie zawodowej aktywności i abstrahowanie od wymiaru egzystencjalnego, emocjonalnego, duchowego prowadzą do tworzenia niepełnego wizerunku bohaterów. Jednowymiarowych portretów powstających na drodze sztucznego wypreparowania z bogatego życia ludzkiego zaledwie niewielkiego obszaru³¹.

W tym samym roku ukazał się artykuł *O psychologiczny wymiar badań historiograficznych*. Kolbuszewska na jego wstępie wskazuje na niedosyt w zakresie refleksji w ramach historiografii nad nauką, jak to określa, czynników zewnętrznych. Do nich zalicza „sferę prywatności, życie rodzinne czy relacje interpersonalne”³². Pisze, że unikanie „problematyki dotyczącej prywatności, osobowości twórców (uczonych) wiąże się z obawą przed koncentrowaniem się na tym, co indywidualne, niepowtarzalne, nie zaś typowe, charakterystyczne dla większości”³³. Swoją refleksję konkluduje stwierdzeniem, w którym powołuje się na artykuł Marka Cetwińskiego *Życie codzienne jak problem historiograficzny: od opisu obyczajów do antropologii historycznej*³⁴:

życie twórcy wydaje się prawomocnym obszarem poszukiwań prawdy o nim i o kulturze, której jest spadkobiercą. Odwołanie się do tej kategorii sprawia, iż, „[...] spod abstrakcji myśli historycznej wyłania się człowiek, który ją stworzył w określonych warunkach, nie tylko w związku z zastanymi interpretacjami i modelami uprawiania historii, ale także w ramach własnego świata; doświadczanej i przeżywanej codzienności”³⁵.

³⁰ Tamże, s. 9.

³¹ J. Kolbuszewska, *Historia codzienności...*, s. 18.

³² Tamże, *O psychologiczny wymiar...*, s. 157.

³³ Tamże, s. 158.

³⁴ M. Cetwiński, *Życie codzienne jak problem historiograficzny: od opisu obyczajów do antropologii historycznej*, w: *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2008, s. 10–18.

³⁵ J. Kolbuszewska, *O psychologiczny wymiar...*, s. 159.

W przypadku Kolbuszewskiej nie mamy do czynienia z tak gruntownym zmaganiem się ze wspomnianą łamigłówką, jak to jest u Pawelców. W jej eklektycznym rozumieniu kultury mamy jednak, podobnie jak u nich, do czynienia z antropologicznym funkcjonalistyczno-systemowym rozumieniem kultury oraz jej rozszerzeniem. Do analiz w ramach strukturalnego kontekstu humanistycznego oraz struktur naturalnych dodaje ona analizę codziennych doświadczeń indywidualnych. Kolbuszewska pisze o konieczności wyjścia poza analizy koncentrujące się na tym, co typowe, kosztem tego, co indywidualne, na włączenie w badanie czynników zewnętrznych także tych, które są zależne od ich doświadczania przez ludzi. Podobnie jak u Pawelców mamy tu do czynienia z uzupełnieniem funkcjonalistyczno-systemowego ujęcia kultury o podmiotowy aspekt przy ostatecznym zachowaniu pewnej hierarchii. Człowiek pojedynczy jest reprezentowany przez codzienność. Kolbuszewska odwołuje się do metody biograficznej i tworzenia psychologicznych portretów historyków³⁶. Perspektywa podmiotowa konstituowana jest tu również, jak przez Pawelców, poprzez biograficzne i psychologiczne ujęcie jednostki w ramach codzienności dopełniającej ogólnospołeczno-strukturalne ujęcie.

Powyżej wskazałem na „symptom choroby” historii historiografii – perspektywę podmiotową rozumianą jako badanie „z punktu widzenia tubylca” oraz stan „pacjenta” – badania w historii historiografii przy zastosowaniu tej perspektywy. Zrekonstruowałem badania oparte na „nowej” perspektywie podmiotowej, inspirowane *Alltagsgeschichte*, które polegają na rozszerzeniu dotychczasowych badań historiograficznych o przeżywaną i doświadczaną codzienność.

Przyjrzyjmy się teraz, jak ta propozycja została przyjęta przez badaczy – historyków historiografii. Interesują mnie w tym miejscu nie tyle ich uwagi do tych propozycji, ile to, jak widzą oni miejsce takich badań w historii historiografii i z czego może to wynikać. Na tej podstawie zastanowię się, czy zaproponowane rozwiązanie łamigłówki, jakie znajduje się u Pawelców i Kolbuszewskiej dotyczącej relacji między jednostką a kulturą ją rozwiązuje. Czy przedstawiona w nich relacja pomiędzy jednostką a kulturą przedstawia człowieka, który mówi „ja”.

Znane mi są dwie wypowiedzi, bezpośrednio lub pośrednio odnoszące się do propozycji Pawelców i Kolbuszewskiej.

Jerzy Maternicki, wskazując na nowe zjawiska w badaniach podmiotowych historii historiografii, stwierdza, że przejawem na jej gruncie ogólnej tendencji do antropologizacji historii jest przesuwanie punktu ciężkości badań z poglądów i dorobku historyków na ich biografie i życie codzienne. Oceniając tę tendencję w artykule *Monografie historyków: nowe spostrzeżenia i uwagi*, pisze:

tendencja ta [...] może wprawdzie wzmóc zainteresowanie szerszych kół czytelniczych życiem historyków, ale przesuwając na dalszy plan ich dokonania twórcze i poglądy, może okazać się

³⁶ Tamże, s. 160.

zabójcza dla historii historiografii. Oczywiście dobrze jest wiedzieć, czy dany historyk był cnotliwy czy występny, kochał swoją żonę lub nie, żył w biedzie czy w dostatku, miał taki lub inny krąg przyjaciół (a może wrogów) – to wszystko jest ważne, ale czy można w tym doszukiwać się wyjaśnienia znaczenia jego dorobku twórczego? Czy wiedza o życiu codziennym historyka ułatwia nam zrozumieć jego postawy metodologiczne czy zapatrywań na przeszłość. Nie jestem o tym przekonany. W moim odczuciu perspektywa życia codziennego jest zbyt wąska, nazbyt ograniczona [...]. Nie nawołuję do tego, aby badania tego typu całkowicie zarzucić, uważam jednak, że nie powinny one stanowić alternatywy dla głównego nurtu dociekań historiograficznych³⁷.

Andrzej Wierzbicki swój artykuł *Jakiej żony historyk potrzebuje, by badacz jego myśli historycznej mógł tę myśl zrozumieć? Kilka refleksji na marginesie życia rodzinnego historyków lwowskich w II połowie XIX* określa jako „żartobliwą prowokację” służącą „pogłębieniu refleksji nad zawodnością niektórych schematów eksploatacyjnych” towarzyszących badaniom biograficzno-środowiskowym w historii historiografii³⁸. Jak pisze, wchodzi on w „skórę badacza «rodzinnej codzienności»”³⁹. Trudno nie uznać, że został zainspirowany artykułem Pawelców *Historia historiografii jako studium codzienności historyków*, choć autor zauważa, że w tym artykule nie znajduje wprost wyrażonych kwestii relacji rodzinnych, a jedynie pośrednio w punkcie „warunki egzystencji”⁴⁰. Konkludując swoje rozważania nad „rodzinną codziennością”, stwierdza, że problematyka ta „jakkolwiek w pełni uprawniona w obrębie szerokiej formuły historii historiografii, to dla badacza tego jej obszaru, który określamy mianem myśli historycznej, istotnego znaczenia nie ma”⁴¹. Dodaje jeszcze, że skłonny jest do wysunięcia hipotezy dotyczącej większego wpływu rodzinnej codzienności na kształt myśli historycznej dyletantów niż profesjonalistów⁴².

Co uderza w tych wypowiedziach? Ponownie odwołajmy się do dyskusji w niemieckiej historiografii społecznej dotyczącej historii codzienności (*Alltagsgeschichte*). Obserwujemy tu podobny tok myślenia, jaki można było w niej zaobserwować wśród jej oponentów. Rozszerzenie historii historiografii o perspektywę podmiotową związane z codziennością jest w powyższych wypowiedziach równorzędne z ujmowaniem jej jako najniższego i najmniej doniosłego aspektu historiograficznej analizy. To taka drobna, prywatna resztką, może już nie godna

³⁷ J. Maternicki, *Monografie historyków...*, s. 124.

³⁸ A. Wierzbicki, *Jakiej żony historyk potrzebuje, by badacz jego myśli historycznej mógł tę myśl zrozumieć? Kilka refleksji na marginesie życia rodzinnego historyków lwowskich w II połowie XIX*, w: *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych...*, s. 101.

³⁹ Tamże, s. 94.

⁴⁰ O tym, że relacje te znajdują się jednak w tej propozycji świadczy rozdział *Kobiety w życiu Karola Szajnochy* i mieści się raczej w ramach podpunktu „życie wśród wielu” niż tego wskazanego przez Wierzbickiego; D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Historia historiografii jako studium...*, s. 262.

⁴¹ A. Wierzbicki, dz. cyt., s. 103.

⁴² Tamże, s. 103.

pogardy, ale na pewno nie kluczowa dla zrozumienia przez historyka historiografii historii historii. Zgoda zarówno Maternickiego, jak i Wierzbickiego na jej obecność nie oznacza zgody na obecność pełnoprawną⁴³. Dlaczego tak jest? To moim zdaniem wymagałoby uznania jej za równie istotną w rozumieniu przez historyków historiografii historii historii, jak istotne są dla nich strukturalny kontekst humanistyczny oraz struktury naturalne. Hierarchia ta niewątpliwie została zakwestionowana przez Pawelców i Kolbuszewską. Pawelcowie piszą wprost, że proponują zastąpić występującą dotychczas w badaniach historiograficznych relację między historykiem badaczem a elementami biograficznymi relacją stałą oraz bardziej partnerską i równoprawną. Nowa relacja między biografią a dziełem powinna według Pawelców mieć charakter dwukierunkowy. W badaniach należy poszukiwać „rozmaitych sprzężeń zwrotnych”, tak by pokazać zarówno to, jak kształt drogi życiowej historyka wpływał na właściwości jego dzieł oraz jak aktywność dziejopisarska wpływała na jego życie, jak i to, jak fakt bycia historykiem „wyznaczał formy i przestrzenie aktywności [...] na innych polach, zarówno w sferze publicznej, jak i w obszarze prywatności. Jak uobecniał się w codzienności i meandrach relacji rodzinnych czy przyjacielskich, jak się miał do życia wewnętrznego i dominujących składników/rysów osobowości”⁴⁴.

Czy przełożyło się to jednak na taką propozycję ujęcia relacji jednostki i kultury, w którym człowieka jako byt indywidualny i niepowtarzalny jest uczestnikiem i twórcą kultury? Moim zdaniem nie. Ostatecznie możemy zatem mówić ewentualnie jedynie o zachwianiu hierarchii. Nie ma tu bowiem historyka w jego aktualnej i potencjalnej odmienności od innych członków jego kultury. Jest on człowiekiem pojedynczym, nie w sensie odrębności i niezależności, ale człowiekiem pojedynczym w sensie odrębności w zależności od strukturalnego kontekstu humanistycznego i struktur naturalnych. Hierarchizacja w ten sposób została utrzymana. Dlaczego tak jest? Odpowiedzialne jest za to funkcjonalistyczno-systemowe myślenie o kulturze. W rozwiązaniu łamigłówek, której podjęli się Pawelcowie, a przed którą stanęła Kolbuszewska, jak wskazują doświadczenia antropologii kulturowej, trzeba wyjść poza funkcjonalistyczno-systemowe rozumienie kultury⁴⁵.

Warto zwrócić uwagę na marginesie tego wątku rozważań na konsekwencję łączenia w ramach funkcjonalistyczno-systemowego rozumienia kultury perspektywy podmiotowej ze strukturalnym kontekstem humanistycznym oraz

⁴³ Jürgen Kocka w 1992 r., komentując stan historiografii niemieckiej w cytowanym już artykule, pisze: „przed historią codzienności, która jest uboga w teorie, mikrohistorycznie zawężoną, jednostronnie koncentruje się na doświadczeniach, stawia pytania z oddolnej perspektywy albo wręcz «od wewnątrz», nie rysuje się różowa perspektywa. Dobre prognozy ma raczej nowoczesna historia społeczna, która wyciągnęła wnioski z wyzwania rzuconego przez historię codzienności [...] i rozszerza się na historię kultury”; tenże, dz. cyt., s. 57.

⁴⁴ T. Pawelec, *Biografistyka w obrębie historii historiografii...*, s. 63.

⁴⁵ R. Nahirny, dz. cyt.

naturalnym. Roland Barthes w eseju *Pisarz na wakacjach*, dekodując ideę pisarza obecną w społeczeństwie francuskim, odwołując się do ich wizerunków, w których uwzględnia się ich codzienność, pisze:

obdarzanie pisarza cielesną powłoką, ujawnienie, że lubi białe wytrawne wino i krwisty befsztyk, sprawiają, że odczuwamy jeszcze większą cudowność wytworów jego sztuki, ich boską istotę. Szczegóły życia codziennego pisarza zamiast przybliżać [...] i rozjaśniać naturę jego inspiracji, objawiają dzięki podobnym zwierzeniom całą mityczną oryginalność jego kondycji. Mogę bowiem jedynie zapisać na konto jakiegoś nadczłowieczeństwa egzystencję istot tak wielkich, które potrafią nosić niebieskie piżamy, w tej samej chwili ujawniając swą uniwersalną świadomość lub publicznie wyznają miłość do serów *reblochon*, tym samym głosem zapowiadając swoją kolejną Fenomenologię Jaźni⁴⁶.

Nic, jak zauważa Barthes, „lepiej nie eksponuje odrębności jakiegoś «powołania» od zaprzeczającej mu – ale nie negującej go [...] prozaiczności jego wcielenia”⁴⁷. Dodaje przy tym, że to stary wątek hagiograficzny⁴⁸. Czy tego chcą, czy nie autorzy propozycji (raczej tego nie chcą), rozszerzenie funkcjonalistyczno-systemowego rozumienia kultury o podmiotową perspektywę skutkuje na gruncie historii historiografii połączeniem „wzniosłości z banalnością” i wiary w „sprzeczność – totalny cud”, w postrzeganie działalności historyka⁴⁹. Trafnie Barthes zauważa, że „oczywiście przestano by się nią interesować [tą sprzecznością jako totalnym cudem – W.P.] w świecie, w którym praca pisarza uległaby desakralizacji do tego stopnia, że wydawałaby się równie naturalna, co jego funkcje ubraniowe czy smakowe”⁵⁰.

Powyżej zaznaczyłem konieczność zdystansowania się od funkcjonalistyczno-systemowego ujęcia kultury. Tylko wtedy możliwe jest takie ustanowienie relacji jednostki i kultury, w której człowiek może powiedzieć „ja”. Możliwość takiego zdystansowania daje przykładowo interpretatywne rozumienie kultury Clifforda Geertza. Proponuje on jej rozumienie jako sieci znaczeń aktywnie przez ludzi tworzonej, utrzymywanej i przekształcanej. W tak pojmowanej kulturze podmiot to „działający i interpretujący w świecie intersubiektywnego porządku znaczeń danych i kreowanych”⁵¹ – symbolicznych modeli dotyczących afektywnego i rozumowego aspektu ludzkiej myśli. Miejsce funkcjonalistyczno-systemowego myślenia o kulturze zajmuje myślenie procesualne.

Poszczególne dyscypliny naukowe w tak rozumianej kulturze są czymś więcej niż tylko zbiorem dyrektyw technologicznych i zobowiązań zawodowych, są – jak zaznacza Geertz – kulturami, „w których kategoriach tworzy się postawy i toczy

⁴⁶ R. Barthes, *Mitologie*, tłum. A. Dziadek, Warszawa 2000, s. 52.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ E. Hałas, dz. cyt., s. 88.

się życie. Fizyka i wróżbiarstwo [...] są podobne przynajmniej w jednym: dla praktykujących je stanowią podstawę konkretnych form angażowania się w życie, a dla reszty z nas są ich ilustracją⁵². W innym miejscu zaś pisze, odwołując się do różnych filozoficznych koncepcji, że są one:

способами бытия в мире – by odwołać się do formuły Heideggerowskiej, способами жизни – by wykorzystać definicję Wittgensteinowską, разнообразие ноетического опыта – by zastosować tezę Jamesonowską. Papuasi lub plemiona amazońskie w taki sam sposób zamieszkują świat, który sobie wyobrażają, jak fizycy wysokich energii czy historycy świata śródziemnomorskiego epoki Filipa II⁵³.

Gdy profesja głęboko wnika w nasze życie i stanowi zamieszkiwany przez nas świat, to oczywiście staje się, że „warsztat, poglądy metodologiczne, dokonania badawcze, działalność dydaktyczna [...] zapatrywania na przeszłość”⁵⁴ to aspekt zamieszkiwanego świata i nie da się utrzymać sądu, że różne role, w jakich występują historycy, nie mają nic wspólnego z nauką⁵⁵.

Wydaje się, że najlepszym dla podmiotowej historiografii, która traktuje historię jako dziedzinę kultury i chce na nią spojrzeć z „punktu widzenia tubylca”, jest procesualne ujęcie kultury. Nie ma tu czego hierarchizować, nie ma więc potrzeby się z nią zmagać. Nie ma w kulturze innej „przestrzeni” niż przestrzeń doświadczenia, przestrzeń interpretacji i działań. Kultura to symboliczne środowisko nieustannie potwierdzane przez interpretacyjne działania.

Podjmując kwestię związku historii historiografii z antropologią historyczną – jej antropologizacji, wskazałem na „symptom choroby” – nową perspektywę podmiotową, i omówiłem „stan pacjenta” – dwie funkcjonujące w historii historiografii propozycje wprowadzenia nowej perspektywy podmiotowej do badań historiograficznych, które widzą historię jako zjawisko kulturowe, a samą kulturę postrzegają na sposób antropologiczny. Każda z nich związana jest z rozszerzeniem dotychczasowych badań o przeżywaną i doświadczaną codzienność, inspirowanym historią codzienności (*Alltagsgeschichte*). Omówiłem te propozycje w kontekście kwestii rozwiązania łamigłówki – relacji między jednostką a kulturą. Przedstawiłem także, jak zostały one przyjęte przez badaczy – historyków historiografii. Na końcu zaś zaproponowałem autorskie rozwiązanie łamigłówki. Niewątpliwie powyższe rozważania nie świadczą o „epidemii” antropologizacji historii historiografii, nie wydaje mi się także, by można mówić o istnieniu jej „ognisk”. To tylko dwa przypadki, z czego jeden o dość niejednoznacznym i jak

⁵² C. Geertz, *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, tłum. D. Wolska, Kraków 2005, s. 24.

⁵³ Tamże, s. 161.

⁵⁴ J. Maternicki, *Materiały autobiograficzne i ich rola w badaniach historiograficznych*, w: *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych...*, s. 70.

⁵⁵ Tenże, *Monografie historyków...*, s. 111; zob. W. Piasek, dz. cyt.

już wiadomo epizodycznym charakterze. Ci, którzy ewentualnie obawialiby się o istnienie historii historiografii, nie muszą się martwić. Nie sędzę, żeby „choroba” szerzej się rozwinęła. A szkoda, bo w niej upatrywałbym szansy na odnowienie historii historiografii.

Bibliografia

- Antropologizowanie humanistyki. Zjawisko – proces – perspektywy*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, Olsztyn 2009
- Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2017
- M. Buchowski, „Jerzy Kmita dla antropologów”, *„Przegląd Kulturoznawczy”* 2012, nr 4, s. 409–412
- M. Cetwiński, *Życie codzienne jak problem historiograficzny: od opisu obyczajów do antropologii historycznej*, w: *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, red. E. Kościk, T. Głowiński, Wrocław 2008, s. 10–18
- C. Geertz, *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, tłum. D. Wolska, Kraków 2005
- E. Hałas, *Znaczenie i wartości społeczne. O socjologii Floriana Znanieckiego*, Lublin 1990
- M. Hoszowska, *Problem opracowywania monografii historyków – głos w dyskusji*, „*Sensus Historiae*” 12, 2013, nr 3, s. 173–174
- J. Kocka, *Perspektywy historii społecznej w latach dziewięćdziesiątych*, w: *Historia społeczna, historia codzienności, mikrohistoria*, red. W. Schulze, tłum. A. Kopacki, Warszawa 1996, s. 47–58
- J. Kolbuszewska, *Historia codzienności i prywatności jako perspektywa badawcza w historii historiografii*, w: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Olsztyn 2013, s. 13–20
- J. Kolbuszewska, *Kobiety na naukowym Olimpie? Łódzkie adeptki Klio w latach 1945–1989*, Łódź 2021
- J. Kolbuszewska, *Kobiety w drodze na naukowy Olimp... Akademicki awans polskich historyczek (od schyłku XIX wieku po rok 1989)*, Łódź 2020
- J. Kolbuszewska, *O psychologiczny wymiar badań historiograficznych*, „*Sensus Historiae*” 12, 2013, nr 3, s. 157–166
- J. Kolbuszewska, *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a społeczną służbą*, Łódź 2011
- J. Kolbuszewska, *Życie codzienne historyków polskich w Warszawie przełomu XIX i XX stulecia – wybrane aspekty*, w: *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów*, red. W. Łazuga, D. Szymczak, Poznań 2015, s. 121–130
- D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Historia historiografii jako studium codzienności historyków (zarys programu badawczego)*, w: *Gra i konieczność. Zbiór rozpraw z historii historiografii i filozofii historii*, red. G.A. Dominiak, J. Ostojka-Zagórski, W. Wrzosek, Bydgoszcz 2005, s. 255–264
- D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Karol Szajnocha: codzienność – kobiety – historiografia*, Katowice 2019
- D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Życie codzienne lwowskich historyków w XIX stuleciu. Karol Szajnocha i Henryk Schmitt*, w: *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*, red. L. Zaskilniak, J. Maternicki, Lwów–Rzeszów 2006, s. 19–40
- J. Maternicki, *Monografie historyków: nowe spostrzeżenia i uwagi*, „*Sensus Historiae*” 12, 2013, nr 3, s. 109–128

- H. Medick, "Missionare im Ruderboot". *Ethnologische Erkenntnisweisen Herausforderung an die Sozialgeschichte*, w: *Alltagsgeschichte. Zur Rekonstruktion historischer Erfahrungen und Lebensweisen*, red. A. Lüdtke, Frankfurt am Main 1989, s. 48–84
- Mikrogeschichte – Makrogeschichte: komplementär oder inkommensurabel?*, red. J. Schlumbohm, Göttingen 1998
- R. Nahirny, *Losy naukowej łamigłówki. Clifford Geertz, mikrohistorie i podmiotowość*, Wrocław 2011
- T. Pawelec, *Biografistyka w obrębie historii historiografii – uwagi z doświadczenia płynące*, w: *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2017, s. 51–67
- W. Piasek, *Jadwiga Lechicka: „kobieta nowa i nowoczesna”. Kulturowy porządek i relacja płci w historiografii polskiej*, Toruń 2022
- K. Polasik-Wrzošek, *Biografia jako gatunek w domenie historii historiografii*, „Sensus Historiae” 12, 2013, nr 3, s. 105–108
- P. Steege, A.S. Bergerson, M. Healy, P.E. Swett, *The History of Everyday Life. A Second Chapter*, „The Journal of Modern History” 2008, nr 2, s. 359–378
- R. Stobiecki, *Historycy polscy wobec wyzwań XX wieku*, Poznań 2014
- W. Telwak, *Monograficzne hruszewskiana: próba uogólnienia*, „Sensus Historiae” 12, 2013, nr 3, s. 137–144
- A. Wierzbicki, *Jakiej żony historyk potrzebuje, by badacz jego myśli historycznej mógł tę myśl zrozumieć? Kilka refleksji na marginesie życia rodzinnego historyków lwowskich w II połowie XIX*, w: *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka*, Łódź 2017, s. 93–104
- L. Zaskilniak, *Stan i problematyka monografii historyków we współczesnej Ukrainie*, „Sensus Historiae” 12, 2013, nr 3, s. 137–144

The History of Historiography and the Historical Anthropology – Instances and Diagnosis

In this article, I explore the anthropologisation of the history of historiography. I highlight a new subjective perspective in this field as a symptom of its anthropologisation. I discuss the subjective research proposals put forward by Tomasz Pawelec, Dorota Malczewska-Pawelec, and Jolanta Kolbuszewska. They perceive history as a cultural phenomenon and culture itself in an anthropological sense, within a functionalist-systemic understanding. Each of these proposals is related to broadening existing research by incorporating the everyday life experienced by individuals inspired by the history of everyday life (*Alltagsgeschichte*). I discuss them in the context of solving the puzzle of the relationship between the individual and culture. I point out that in solving this puzzle, which was taken up by Tomasz and Dorota Pawelec and faced by Kolbuszewska, it is necessary to go beyond the functionalist-systemic understanding of culture. Remaining within this understanding of culture precludes historians from presenting themselves in their current and potential differences from other members of their culture. They are individuals, not in the sense of separateness and independence, but in the sense of separateness that depends on humanistic and natural structures. This is possible within the framework of processual thinking about culture as a network of meanings actively created, maintained and transformed by people. The proposals for subjective research in the history of historiography by Tomasz Pawelec, Dorota Malczewska-Pawelec, and Jolanta Kolbuszewska do not indicate an 'epidemic' of anthropologisation of the history of historiography, nor do I think that one can speak of its 'focus'. These are only two cases, one of which is somewhat ambiguous and, as we already know, episodic in nature.

Wojciech Piasek – profesor w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 1990–1995 studia w Instytucie Archeologii i Etnologii UMK (indywidualny program studiów w zakresie etnoarcheologii), w latach 1992–1996 studia w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK (historia). Zainteresowania badawcze: etnografia myśli współczesnej w dziedzinie historii i pozaakademickich form historii. Autor, redaktor i współredaktor monografii podejmujących problemy z obszaru współczesnej humanistyki, metodologii historii i historii historiografii. E-mail: piasek@umk.pl